

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 15 stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Zajęcie Kłajpedy.

Walki podczas zajęcia.

KRÓLEWIEC. (Pat.) Przedwczoraj o godzinie 12 Kłajpeda zajęta została przez nieregularne oddziały litewskie. Okrety wojenne sojuszników jeszcze nie przybyły do Kłajpedy. W czasie walk o Kłajpedę po stronie francuskiej i litewskiej byli zabici i ranni. Po zajęciu Kłajpedy rozpoczęły się w komisariacie generalnym rokowania między francuzami i litwinami.

Konsulaty zajęte przez litwinów.

GDĄŃSK. 15.I. (a. w.) Po zajęciu Kłajpedy, Litwini obsadzili lokal komisariatu alianckiego. Losy załogi francuskiej nie są znane...

Urojony ucisk.

RYGA. (Pat.) Litewska urzędowa agencja donosi, z Kowna: W odpowiedzi na notę protestującą Francji i Anglii w związku z wydarzeniami w Kłajpedzie rząd litewski oświadczył, że zupełnie rozumie wystąpienie kłajpedzkich patryjotów ponieważ stan rzeczy w Kłajpedzie stał się nie do zniesienia.

Litwa grozi Entencie. (?)

RYGA. (Pat.) Donoszą z Kowna, że premier litewski w rozmowie z dziennikarzami wypowiedział zdanie, że Litwa nie może pozostać w roli biernego świadka jeżeli przeciwko litwinom w Kłajpedzie będą zastosowane wojskowe represje.

Wyprawa Pułkownika Croussona.

GDĄŃSK. 15.I. (a. w.) Na skutek prośby p. Panafieu rząd polski oddał płk. Crousson, dowódcy sił francuskich w Kłajpedzie, jeden okręt wojenny polski na którym płk. Crousson odjedzie z Gdańska do Kłajpedy. Płk. Crousson mianowany został na stanowisko dowódcy przez Radę Ambasadorów.

Stanowisko Konsula Polskiego.

WARSZAWA. 15.I. (a. w.) Konsul polski w Kłajpedzie p. Szarota udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji: Jestem akredytowany przy przedstawicielstwie Ligi Narodów i jako taki nie uznaję władz rewolucyjnych w Kłajpedzie. Stoję bezwzględnie na razającym stanowisku.

Nota Polska.

PARYŻ. (Pat.) Tekst noty złożonej przez posła Zamoyskiego 13 b. m. na ręce przewodniczącego Konferencji Ambasadorów jest następujący: Terytorjum Kłajpedy oddane traktatem Wersalskim pod władzę suwerenną głównych mocarstw sprzymierzonych zostało napadnięte przez uzbrojone bandy które przyszły z Litwy. Fakt ten jest nie tylko pogwałceniem Wersalskiego traktatu ale i zamachem na powagę oraz auto-

Po zajęciu Zagłębia Ruhry.

Naprzód.

PARYŻ. Pat. Donoszą urzędowno, że wojska francuskie posunęły w kierunku Bochum osiagając wieczorem linje Werden Rattlingen Werne Beirichsburg Recklinghausen Bottrop uzyskując łączność z lewym skrzydłem wojsk belgijskich.

Niemcy nie chcą wysłać węgla do Francji.

WARSZAWA. 16. I. (a. w.) Urzędowy komunikat francuski donosi o posuwaniu się naprzód oddziałów francuskich. Bochum zostało już zajęte.

Na konferencji przedstawiciele przemysłu niemieckiego z inżynierami francuskimi pełnomocnik francuski wręczył Niemcom rozkaz wojskowy niezwłocznego rozpoczęcia dostaw węgla reparacyjnego do Francji.

Przedstawiciel niemiecki odpowiedział że jako Niemiec musi być posłuszny zarządzeniom rządu niemieckiego, który zabronił właścicielom kopalń dostarczania węgla do Francji.

Postanowienie to ze strony Niemiec ma być odwetem za wkroczenie wojsk alianckich. Oczekiwać można że Francja i Belgja przedsięwzją rekwizycje.

Zajęcia Bochum.

ESSEN. Pat. Dziś o godzinie 12 wojska francuskie obsadziły Bochum. O tejże godzinie został obsadzony dworzec przez kolejarzy francuskich, następnie przybyły dalsze oddziały wojskowe. Ratusz poczta i telegraf obsadzono natychmiast.

Korzyści z zajęcia nowej strefy.

WARSZAWA. 15. I. (a. w.) Nową strefę okupowaną nazwano czerwoną, dla odróżnienia od dawnej zielonej.

Zajęcie nowej strefy pozwoli sojusznikom pokryć żądania Komisji Reparacyjnej.

W Zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Ruhry zarządzono podatek na pokrycie kosztów okupacji.

Podatek wynosi 40 proc. od 76 milionów ton węgla wydobywanego w Zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Rennu.

Strajk protestacyjny.

BERLIN. Pat. Pisma donoszą, że dziś przed południem zarządzono w całych Niemczech Zachodnich półgodzinną przerwę w pracy na znak protestu przeciwko okupacji Ruhry. Komunikacja telefoniczna i telefoniczna przerwana została również na pół godziny.

Spokój na obszarze Essen.

DUESSELDORF. Pat. Na obszarze Essen panuje zupełny spokój.

Protesty niemieckie.

MOSKWA. (a. w.) Niemiecki chargé d'affaires złożył rządowi sowieckiemu notę, protestującą przeciwko zajęciu zagłębia Ruhry przez Francuzów.

Prasa sowiecka alarmuje.

MOSKWA. (a. w.) Dzienniki rosyjskie omawiają szeroko wypadki w Zagłębiu Ruhry, umieszczając alarmujące depeche o możliwości wojny.

Sejm i Rząd.

Projekt nowej emisji banknotów.

WARSZAWA. 15.I. (A.W.) Ministerstwo Skarbu wniosło do łaski Marszałkowskiej projekt ustawy, upoważniającej Ministra Skarbu do wypuszczenia czwartej serii biletów skarbowych na ogólną sumę 100 miliardów mk.

Posiedzenie Konwentu Seniorów.

WARSZAWA. 15.I. (A.W.) Marszałek Rataj zwołał 16 b. m. konwent seniorów, na którym między innymi przedstawiciele stronnictw wypowiedziały się w sprawie terminu exposé rządowego oraz sposobu przeprowadzenia dyskusji.

Obiad u Marszałka Rataja.

WARSZAWA. 15. I. (A. W.) 14 b. m. wieczorem Marszałek Rataj wydał obiad, na którym obecni byli p. Prezydent Wojciechowski, gen. Sikorski, marszałek Trampczyński, oraz prezesi klubów polskich.

Nagły wniosek „Piasta“.

WARSZAWA. 16.I. (A. W.) Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu PSL Piast na zgłoszenie wniosku nagły o przyznanie nadzwyczajnego kredytu 50 miliardów na pomoc osadnikom na kresach, oraz wniosek o przedłożenie w terminie 30 dniowym projektu upaństwowienia lasów prywatnych.

Odpowiedź Rządu Ukrainy.

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 15 b. m. komisariat dla spraw zagranicznych Ukrainy sowieckiej złożył polskiemu charge d'affaires w Charkowie odpowiedź na ostatnią notę polską w sprawie warunków bezpieczeństwa w pasie pogranicznym. W odpowiedzi komisariat spraw zagranicznych polemizuje z zarzutami uczynionymi w polskiej notce, dalej zaś pisze: Rząd ukraiński uważa za swój miły obowiązek możność skonstruowania, że rząd polski poraz pierwszy wstąpił na drogę realnych poczynań, prowadzących do wznowienia normalnych stosunków z republiką ukraińską oraz

pragnie wierzyć, że dobry początek zainicjowany przez rząd polski będzie rozwijał się w dalszym ciągu aż do pełnego rozkwitu pokojowych dobrosąsiedzkich wzajemnych stosunków między obu stronami. Jednocześnie rząd ukraiński przyjmuje z wielkim zadowoleniem oświadczenie rządu polskiego o życzeniu wkroczenia na drogę normalnych stosunków handlowych oraz przekazuje tę sprawę kompetentnej do prowadzenia z rządem polskim handlowych pertraktacji Komisji Handlowej Ukraińsko-Rosyjskiej dla odpowiedniego sformułowania.

Przed głosowaniem w sejmie.

„Czas“ z d. 15 b. m. zamieszcza następujący artykuł który w całości podajemy.

W ciągu przyszłego tygodnia rozstrzygną się losy gabinetu gen. Sikorskiego. We wtorek ma on bowiem wygłosić swoje exposé i zażądać od sejmu wyraźnego votum zaufania. W ten sposób sejm będzie musiał zadeklarować się jasno: czy chce utrzymać obecny gabinet przy sterze rządów, czy też bierze na siebie odpowiedzialność za obalenie gabinetu i za konsekwencje, jakie ten fakt pociągnie.

Jakieżby to zaś musiały być konsekwencje? Stronnictwa sejmowe dotychczas większości nie utworzyły. Wszelkie próby, podjęte przez rząd, aby do tego doprowadzić (konferencje w Zakopanem) okazały się daremnymi. I prawa i lewa strona do kompromisu z nikim nie jest ani chętna, ani zdolna. I po prawej i po lewej stronie dominuje to przekonanie, że trzeba dążyć do własnych rządów, tem samem nie można brać udziału w żadnych gabinetach kompromisowych. Dlatego też z góry można być pewnym, że próby zjednięcia jakichkolwiek polityków, zawisłych od jednego z dwu obozów, aby do gabinetu wstąpił i nadali mu, ten sposób charakter choćby na pół parlamentarny, zawiodą (np. oferta uczyniona prawicy co do wstąpienia p. Z. Chrzanowskiego).

Gdyby jedno z dwóch skrzydeł izby miało w niej przewagę, byłaby ta nieustępliwość zrozumiała, a sytuacja prosta i jasna; jedno z nich utworzyłoby wtedy własny gabinet, oparty choćby o nieznaczna większość i objęłoby odpowiedzialność za rządy. Niestety, żadne ze skrzydeł nie ma tej przewagi — oba równoważą się z sobą i o wyłącznych rządach prawicy ani lewicy nie może być jak na teraz w tym sejmie mowy.

Wobec tego byłoby rzeczą najpomyślniejszą dla państwa, aby sejm poparł jedyny rząd, jaki w tych warunkach może się ukonstytuować i dłużej potrwać, to jest rząd pozaparlamentarny, od żadnej partji niezawisły, żadnej nie prowokujący. Gdyby tego nie uczynił, stanęlibyśmy wobec vacuum. Rząd parlamentarnego wytworzyć sejm, jak widzimy, nie jest w stanie; rząd pozaparlamentarny obala. Wybuchłoby wobec tego przesilenie o nieznanej dotąd mocy i trwałości. Jak wygląda przesilenie przy braku zdecydowanej większości i do czego w naszych warunkach prowadzi, mieliśmy tego lekki przedsmak w czerwcu i lipcu zeszłego roku. Obecnie trwałoby niewątpliwie jeszcze dłużej i wywołałoby objawy o wiele groźniejsze, a następstwa jeszcze szkodliwsze. Przy obecnym wzburzeniu namietności, przy rozwydrzeniu nieczującej żadnej odpowiedzialności prasy, możnaby łatwo przewidzieć, przy jakim ciśnieniu odbywałaby się likwidacja przesilenia! Dodajmy do tego zaciągnięty chmurami widnokrąg polityki granicznej (sytuacja na wschodzie i zaostrojony konflikt francusko-niemiecki, a do tego wszystkiego atak Litwy na Kłajpedę), wymagający z naszej strony jak największej gotowości do czynu! Jeśli to wszystko uwzględnimy, to zrozumieamy całą groźbę przesilenia, całą tem samem potrzebę ustalenia rządu w Polsce.

DOM BANKOWY
F. Winiski
Wielka 67, tel. 3-36.
PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

Gdyby można mieć nadzieję, że ewentualne przesilenie—choćby po dłuższym trwaniu—doprowadzi do wytworzenia większości i opartego na niej silnego rządu, możnaby jeszcze zrozumieć taktykę tych stronnictw, które prą do przesilenia, bo wierzą, że wyjdą z niego jako partja zwycięska, to jest rządowa. Jest to obecnie taktyka stronnictwa narodowo-demokratycznego, górującego, jak wiadomo, na prawicy. Zajęło ono wobec gabinetu gen. Sikorskiego stanowisko wręcz nieprzychylnie i wydało nakaz swoim organom lub sympatyzującym z sobą pismom jak najostrożniejszego zwalczania wszystkich jego kroków. Istotnie, zarówno Gazeta warsz., jak Gazeta poranna, Rzeczpospolita, jak Kurjer warsz., Słowo polskie, jak Kurjer poznań., oraz cały szereg pism mniejszego znaczenia atakują dzień po dniu gabinet obecny pod jakimkolwiek możliwym i niemożliwym pretekstem. Taktyka taka miałaby sens polityczny tylko wtedy, gdyby stronnictwa prawicy pragnęły i dążyły do wytworzenia większości w obecnych warunkach i objęcia steru rządów. Ale wobec tego, że one do tego nie dążą, czy też dążyc nie umieją—jak wiadomo, akcja porozumienia się z innymi partjami była prowadzona niechętnie i niedbale i skończyła się fiaskiem—dążność do obalenia gabinetu Sikorskiego prowadzi do uniemożliwienia jedynego możliwego działyw rządu.

Organa narodowej demokracji wystąpiły w ostatnich dniach z groźbą, iż o ile rządy nie zostaną powierzone prawicy, to wysunie ona kwestję rozwiązania sejmiku i zarządzenia nowych wyborów. Gazeta warsz. w artykule wstępnym zapowiedziała to bez ogródek. Istotnie, gdyby cała prawica, jak się to często słyszy, urządziła secesję z sejmiku w liczbie około 160 posłów, to prawdopodobnie zostałyby one rozwiązane i musiałoby przyjść do nowych wyborów. Nowe te wybory, zdaniem naszym, wypadłyby przeciw prawicy. Miałyby ona do walczenia z burzeniem całego kraju i za to, że występowała w grudniu anarchicznie i fanatycznie — i za to, że ewentualnie rozbiła sejm. Nie rozporządzałyby też tym razem tak wielkimi funduszami agitacyjnymi, jakie posiadała przy wyborach listopadowych dzięki wsparciu obrzymiej większości kół ziemiańskich. Wreszcie w wyborach przyszłych wzięliby niewątpliwie udział Rusini wschodniogaliccy, co zwiększyłoby obóz mniejszości narodowych, a pozabawiliby pewnej liczby posłów prawicy.

To też nie ulega dla nas wątpliwości, że rozbić i rozwiązać sejmik prowadziłoby prostą drogą do silnego wzmocnienia wpływów lewicy w kraju, do utworzenia centro lewu, do gabinetu, który uważalibyśmy za poważne niebezpieczeństwo dla idei zachowawczej. Jest też ogromnym błędem prawicy, jeśli jej dzienniki grożą na serio rozbięciem dzisiejszego sejmiku i dążeniem do jego rozwiązania. Niestety, prawica jest stronnictwem radykalnym, kierowanym przez ludzi o temperamentach namiętnych, nie oglądających się na przyszłość, nie ogarniających dobra całości państwa. Jest też rzeczą możliwą, że ludzie ci w istocie wydadzą hasło, które już dzisiaj jako balon próbny zaczyna wysuwać.

Gdyby prawica miała w sobie siebie polityków rozważnych i dobro państwa nad partyjne ambicje przedkładających, musiałaby zrozumieć, że utrzymanie gabinetu gen. Sikorskiego i wejście z nim w szereg porozumienia jest dla niej w dzisiejszej sytuacji najbardziej wskazany imperatywem politycznym. Dałoby ono państwu na szereg długich miesięcy gabinet umiarkowany i rząd silny. Pozwoliliby Polsce zatwócić szereg konieczności państwowych, podając konieczną naprawę administracji oraz skarbowości Rzeczypospolitej, stawic czoło nadciągającym burzliwym chmurom od Zachodu i od Litwy. Obalenie obecnego gabinetu, gdyby się prawicy po-

wiodło, byłoby na odwrót dla państwa ciężką klęską, jako wtrącenie go w chaos i walkę wewnętrzną o niewiadomym wyniku.

Oby można mieć nadzieję, że stronnictwa polskie — a prawica w pierwszym rzędzie — ten imperatyw polityczny usłyszy i zrozumie!

Z Górnego Śląska.

Sejm Górnośląski

KATOWICE. (a. w.) Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego przyjęto w drugim czytaniu ustawę o podatku dochodowym, w trzecim zaś ustawę mieszkaniową.

Do Komisji budżetowej odsłano wniosek w sprawie zasiłku dla internatów cieszyńskich w wysokości 17 milionów mk. polskich i górnośląskich w wysokości 7 milionów mk. niemieckich.

Złożono wniosek nagły w sprawie wydania pożyczki bezprocentowej w sumie 60 milionów mk. polskich na zakupno domu dla bursy polskiej w Bielsku.

Do Komisji szkolnej złożono wniosek wyznaczenia 2 milionów

mk. polskich na pokrycie niedoborów progimnazjum w Zorach.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek.

Powrót z urlopu.

KATOWICE. (a. w.) Marszałek Wolny powrócił z tygodniowego urlopu. Posiedzenie poniedziałkowe odbyło się już pod jego przewodnictwem.

Narada.

KATOWICE. (a. w.) Rozpoczęto obrady w sprawie wprowadzenia marek polskich narówni z markami niemieckimi jakó srodka płatniczego.

W naradach uczestniczą przedstawiciele min. skarbu, województwa, przemysłu i organizacji robotniczych.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dzisiaj: Antoniego Op.
Jutro: Katedry św. Piotra w Rzym.
Wschód słońca o godz. 8 m. 17.
Zachód o godz. 4 m. 03.

WILEŃSKA.

— Wyjazd Delegata Rządu. W poniedziałek odjechał znowu do Warszawy razem z Ministrem Skarżyńskim Delegat Rządu p. Roman na przeciąg kilku dni. W czasie jego nieobecności nadal zastępuje go p. O. Malinowski, Naczelnik Wydziału Prezydjalnego.

(A. w.)
— Objęcie stanowisk. Dotychczasowy inspektor samorządowy Starostwa Wileńsko-Trockiego p. Wojcieszak został mianowany sekretarzem sejmiku wileńsko-trockiego. (a. w.)

— Reorganizacja Inspektoratu Samorządowego. Dotychczasowy Inspektorat samorządowy Starostwa Wileńsko-Trockiego został przemianowany na inspektorat do Spraw samorządu gminnego. Inspektorem został p. Wiktor Janowski. (a. w.)

— Posiedzenie wydziału powiatowego. W środę dnia 17 b. m. odbyło się zebranie wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego. Na zebraniu ma być: 1) rozpatrywany i zatwierdzony preliminarz budżetowy na r. 1923, 2) przeprowadzony podział pracy w Wydziale, 3) ustalone zostaną etaty Sejmiku. (a. w.)

— Rozciągnięcie przepisów. Rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. rozciągnięto na Ziemię Wileńską moc obowiązującą przepisów tymczasowych o stosunku rządu do kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 30.1.1922 r. (A. w.)

— O estetykę miast. Delegat Rządu wydał okólnik do wszystkich starostów i Komisarzy Rządu na miasto Wilno, którym zwraca uwagę na plakatowanie obwieszczeń, ogłoszeń, afiszów i t.p. na ścianach, słupach, płotach etc., które nadaje miastu wygląd nieestetyczny. Nadal plakatowanie afiszów ogłoszeń i obwieszczeń ma się odbywać na specjalnie przeznaczonych do tego tablicach. W razie braku wymienionych tablic starostowie lub komisarzy rządu zażądają od Magistratu ustawienia ich w odpowiednich punktach.

Obwieszczenia urzędowe poza temi tablicami i kioskami mogą być nalepiane tylko — na drzwiach gmachów, w których się mieszczą urzędy państwowe lub komunalne. W wykonaniu powyższego okólnika Starostowie i Komisarze Rządu wydadzą odpowiednie zarządzenia. (A. w.)

— Z Magistratu. Zostały wyznaczone terminy następujących posiedzeń: 1) 17 b. m. Komisji Finansowej Magistratu, 2) 18 b. m. Rady Miejskiej. (A. w.)

— Organizacja Powiatowej Komisji Opieki Społecznej. W związku z organizacją powiatowej Ko-

misji Opieki Społecznej w pow. Dunikowskim, wyjeżdża do Dunikowicz 17 b. m. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej i Pracy p. Konrad Jocz. Szczegóły organizacji Komisji będą omówione na zebraniu Wydziału powiatowego Sejmiku pow. Dunikowskiego, które odbędzie się w dniu 18 i 19 b. m. (A. w.)

— Powiatowa Komisja Zapomogowa. Przy Starostwie Święciańskim została zorganizowana na podstawie zarządzenia p. Delegata Rządu powiatowa Komisja Zapomogowa. Zgodnie z zarządzeniem w skład Komisji weszli przedstawiciele Samorządu powiatowego, Dyrekcji odbudowy i innych instytucji. Ostatnio odbyło się posiedzenie Komisji, na którym zostało postanowione opracowanie preliminarza w celu prowadzenia akcji zapomogowych na terenie pow. Święciańskiego. Akcja ta będzie polegała na udzieleniu zapomóg zniszczonym gospodarstwom na odbudowę. (A. w.)

— Telefon Wilno-Warszawa. Roboty w celu założenia linii telefonicznej Wilno-Warszawa zostały już ukończone. Linja ta przechodzi przez Lidę, Wołkowyśk, Czeremchę i Białystok do Warszawy. W przyszłym tygodniu linja zostanie oddana do użytku publicznego. (A. w.)

— Z kroniki towarzyskiej. Dnia 16 stycznia r. b. w kościele św. Kazimierza, o 6-ej p.p. Jego Ekscelencja ksiądz Biskup Bandurski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Janiną Bykową córką Jana i Zofji z Buszyńskich Bykowską a kapitanem wojsk polskich Janem Naspińskim, synem Stanisława i Marji z Rożeńskich Naspińskich. Szczęść Boże młodej parze.

— Walne zebranie członków spółdzielni Akademickiej. 22 b. m. o g. 7 m. 30 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Akademickiej spółdzielni w twórczej w lokalu spółdzielni przy ul. Wielkiej № 54. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, w tymże dniu o godzinie później odbędzie się zebranie, prawomocne bez względu na ilość uczestniczących w niem osób. (a. w.)

— Kredyty na organizację powiatowej Kasy Chorych. Dnia 14 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawie uzyskania dodatkowych kredytów na organizację powiatowej Kasy Chorych w Wilnie Komisarz Wileński Kasy Chorych p. Zasztowt. (a. w.)

— Z Kasy Chorych. Z dniem 18 b. m. rozpocznie przyjęcie w Kasie Chorych w zakresie chorób wewnętrznych dr. Eugeniusz Budzyński codziennie od 4 do 5.

Ostatnimi czasami liczba lekarzy okulistów przyjmujących w Kasie Chorych została zwiększona o dr. Stanisława Halickiego, który przyjmuje od 9 do 10 rano. (a. w.)

— Przetarg. Dnia 18 b. m. w urzędzie celnym w Wilnie (ul. Ostrobramska 6) odbędzie się przetarg ustny na kupno: 1) 229 kilogramów skór niewyprawionych cieliących, w tem 201 kilo skór mokrych (około 70 sztuk) i 28 kilogramów skór suchych (około 25 sztuk), 2) 70 kilo skór niewyprawionych wołowych (50 sztuk). (a. w.)

— Dochód z kwesty ulicznej. Koło im. Adama Mickiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej ulica Ś-go Stefana № 3g, zawiadamia, że całkowity dochód z kwesty ulicznej w d. 7-I—23 r. wyniósł 303.000, wydatki 11.550 mk. pol. Czysty zysk na cele kulturalno-oświatowe Koła P. M. Sz. stanowi kwotę 291.450 mk. pol. Wszystkim kwestarzom i kwestarkom, którzy w dniu 7-I przyczynili się do powyższej zbiórki, składa zarząd serdeczne „Bóg zapłać”.

— Otwarcie Domu Oficera Polskiego. W salach gruntownie odrestaurowanego Starogo Zamku w Grodnie odbędzie się dnia 3 lutego 1923 roku uroczyste otwarcie „Domu Oficera Polskiego”. Zorganizowaniem uroczystości tej zajął się komitet pod energicznym przewodnictwem p. generała Oskowskiego. W dniu tym Korpus oficerów miejscowej załogi wyda bal uroczajony popisami muzycznymi wokalnemi. Zaproszenia dla gości zostaną w najbliższych dniach rozesłane. Spodziewany liczny udział gości z Warszawy, Wilna i innych miast. Przygotowania w pełnym toku.

— Amatorstwo cudzych psów. Wobec zainteresowania, jakie wzbudziła wśród posiadaczy psów zamieszczona w „Słowie” pod tym tytułem wzmianka o zaginięciu wylicy dyrektora Ludwika Ostrejskiego, zaznaczymy, że w sobotę ubiegłą dyrektor Ostrejski odzyskał ją z powrotem.

— Stowarzyszenie mierników. Dnia 14-1 1923 r. na walnym zebraniu miejscowych geometrów z udziałem delegata od Stowarzyszenia Mierników Polskich w Warszawie zostało zorganizowane Stowarzyszenie Mierników Polskich w Wilnie. Po wypracowaniu i przyjęciu statutu przeprowadzono wybory, na których większość głosów w tajemnym głosowaniu została wybrani: 1. Prezes Stowarzyszenia p. Inżynier Miernicz Kazimierz Białejewicz (Biuro „Inżynier”); 2. Zarząd Stowarzyszenia: pp. Jan Dorożyński (O. U. Z.), Leon Butler (O. U. Z.), Jerzy Dowgiało (Biuro „Inżynier”) i Marjan Kundzicz (O. U. Z.); 3. Komisja Rewizyjna: pp. Aleksander Juszczycki (O. U. Z.), Ludwik Popiel (I. Wil. Sp. Pare.) i Jan Hawsowicz (O. U. Z.).

O legalizacji i lokalu Związku podamy w swoim czasie.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj przedstawienie zakupione przez Kursa matraline im. Łukasieńskiego. Wystawiony będzie dramat Strindberga „Ojciec”.
Jutro, we czwartek po raz 3-ci interesująca komedia Testoniego „Brzydki Ferante” z udziałem K. Adwentowicza, który tworzy niezrównaną kreację.

W przygotowaniu „Żywy trup” L. Tolstoj.

— Teatr Wielki. We środę operetka Kalmana „Księżniczka ezardasza” z Lodą Rogińską. We czwartek efektowny „Prymas cyganów”, w piątek „Róża Stambułu” z pp. Rogińską i Marjańskim w rolach głównych. W sobotę premiera głośnej operetki Lehara p. t. „Biały mazur” w pomysłowej inscenizacji pod reżyserją p. Polskiego.

— Teatr im. Syrokomli gra w dalszym ciągu pełną humoru „Rodzinę Furjorów”. We czwartek premiera arcydzieła Stowackiego „Mazepa” w przygotowaniu reżyserkim p. Stryckiego i z udziałem najlepszych sił dramatycznych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Omdlenie. Dn. 16 b. m. koło domu Nr. 2 przy ulicy Kalwaryjskiej znaleziono w stanie omdlałym jakiegoś mężczyznę.

Wezwane na miejsce wypadku pogotowie odwiozło chorego do szpitala św. Jakoba.

— Epileptycy. Dn. 16 b. m. koło domu Nr 76 przy ul. Wielkiej jakiś nieznanymi mężczyzna dostał ataku epileptycznego.

Lekarz pogotowia odwioził chorego do szpitala św. Jakoba.

— Dn. 16 b. m. dostał ataku epileptycznego 50-letni Józef Ludkiewicz.

Chorego lekarz pogotowia odwioził do jego mieszkania (Popławska 22).

— Przy pracy. Dn. 15 b. m. 30-letni kamasznik Józef Kikojen podczas pracy zranił sobie nożem rękę.

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Ranienie. Dn. 15 b. m. w czasie pijatyki został raniony w rękę 30-letni Franciszek Gliński (Niemiecka 35).

Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Ujęcie złodziei. Dn. 15 b. m. zostali ujęci na gorącym uczynku Lejzer Rasa Michalewiczowie (Szepteykiego 24), którzy popełnili kradzież ubrania F. Reichlerowej (W. Pohulanka 11).

— Podrutek. Dn. 15 b. m. koło mieszkania Anny Debisowej (Mała Pohulanka 19) znaleziono podrutek płci żeńskiej.

— Amator zabawy. Policja 9-go kom. zatrzymała Anatola Ogińskiego-Pedoro wicza (Objazdowa 2), który urządzał płatną zabawę nie mając zezwolenia na to odnośnych władz.

— Tajny handel. Policja zatrzymała E. Ignatowicza (Filarecka 35), który prowadził handel artykułami pierwszej potrzeby nie mając na to patentu.

— Kradzieże. Z fabryki Balberyjskiego (Makowa 11) skradziono tytuły oraz pas skórzaný. Straty na razie nie obliczone.

— B. Milcewowej (Ostrobramska 37) skradziono materiał wartości 400 t. m.

— A. Kozłowskiemu (Antokol 27) skradziono białoznó ubranie wartości 606 t. mk.

— M. Szyszcze (Konarskiego 10) skradziono białoznó wartości 100 t. mk.

— B. Szostakowi (Bakszta 11) skradziono metr drzewa.

— K. Lenkowiezi (Zakretowa 8) skradziono z piwnicy 2 pudy kartofli.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Z Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych. W ostatnich czasach do Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych przystąpiły dwie instytucje rolnicze: Centralny Związek Osadników Wojskowych z siedzibą w Warszawie i Śląski Związek Kółek Rolniczych w Mysłowicach. Dotychczas do Związku należały: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie. Wobec tego Związek skupia w sobie obecnie instytucje rolniczo-oświatowe z różnych dzielnic Polski, które opierają się na kółkach rolniczych, jako na podstawowych ogniwach organizacyjnych.

Związek powyższy może odegrać poważną rolę w życiu rolnictwa krajowego, dając w szczególności do podniesienia kultury i oświaty rolniczej wśród gospodarzy małorolnych.

Z ZAGRANICY.

— S. P. Profesor Dr. Rudolf Kjellen. Współpracownik naszego pisma, Konstancy Bukowski, otrzymał wczoraj zawiadomienie o zgonie znakomitego uczonego szwedzkiego, doktora Rudolfa Kjellena, profesora Uniwersytetu Upsalskiego, autora książki p. t. „Stormakterna och Världskrisen” (Wielkie mocarstwa i kryzys światowy), nader cennej pracy, która wkrótce ukaze się w języku polskim, w autoryzowanym przekładzie Leona Schnur-Pepłowskiego (z wydania niemieckiego).
Wieść żałobna została przesłana przez młodzieńca profesora Kjellena, Rektora Manfreda Biorquista, z Sigtuna, pod Upsalą.

Przez zgon s. p. profesora dr. Rudolfa Kjellena, cały świat naukowy ponosi wielką stratę.

Ze sportu.

Kurs narciarski A. Z. S.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych dopiero teraz jesteśmy w stanie zrealizować częściowo nasz tegoroczny program zimowy, otwierając w najbliższą niedzielę kurs narciarski A. Z. S.

Wzywamy przeto do jaknajliczniejszego uczestnictwa w kursie członków Sekcy Sport. Zimowych A. Z. S., członków innych klubów sportowych, oraz wszystkich niestowarzyszonych. Zapisy na kurs, oraz udzielanie informacji co do zaopatrzenia i przystosowania sprzętu, umocowań i t. p. odbywa się codziennie (od dn. 18 b. m.) w lokalu A. Z. S. — Wielka 37 parter w głębi podwórza, od godz. 8 do 9 wiecz. po niedzieli w godzinach zwykłych dyżurów.

Pierwsza zbiórka punktualnie o godz. 9.30 rano w dn. 21 b. m. w Cieleńniku koło fontanny.

Sekcja Sport. Zimowych
A. Z. S.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dzisiaj przedstawienie zakupione.

Jutro, we czwartek

„Brzydki Ferante”

komedia w 3 aktach Festoniego.

Początek o godz 8 w.

TEATR W RATUSZU.

Rodzina Furjorów.

Komedja w 4 aktach F. Rüssa.

Jakaś furja owładnęła teatrem im. Syrokomi. Odzwierciedla się ona w samym pomysle wystawienia tej „Komedji“. Przemawia do nas poniekąd z tytułu „Rodziny Furjorów“. Zmęczyła płytkim dowcipem treści, brakiem śmiesznych sytuacji. Przeraziła zawrotnie szybkim tempem, w jakim ją grana.

Dzwoniło mi w uszach, uczuwałem ból w głowie i odcieżałość w nogach, gdy opuszczałem teatr. Brak wszelkiej akcji starali się pokryć aktorzy krzykiem i bieganiem po scenie. I na polu szarży i patosu rozwinięła się pomiędzy nimi naprawdę godna podziwu konkurencja. Ze w okazaniu piramidalnemu wprost patosu, p. Plucińskiej należy się palma pierwszeństwa, to nas nie dziwi. Ale należy mocno żałować, że p. Skalski, tak dobrze ująwszy rolę profesora roztargnionego nawalem pracy, zepsuł ją tempem gry, a niezaprzeczenie był trafny w szczegółach i charakterystyce. Jako odtwórca jednak z głównych ról pociągnął za sobą cały posłuszny mu zespół aktorów do stworzenia jednego chaosu. Miał on śmieszyć publiczność, ale myślę, że nawet tak niewybrednych widzów, jak tych, co nawiedzają teatry powszechne, niemożliwość to zadowolnić.

P. Wzorczykowski, jako solidny wujaszek, jedynie normalny osobnik wśród tej zbzikowanej rodziny, potrafił też jako aktor zastosować miarę w tym warjaciek wirze. To samo należy powieścić o p. Dąbrowskiej, dostojącej się z trudem do ogółu. Znajduję, iż podobne role działają deprawująco na jej besprzecznie duży talent.

Nic dziwnego, że p. Uhl roli swej nieodczekał, wypadł ciągle z platonicznego światopoglądu miłokosa i przeobraził się raptownie w dojrzałego mężczyznę.

Natomiast p. Gruszeckiej musimy zarzucić nieodpowiednią, w roli młodej i świeżej panny, prostactwo.

Reżyserja naogół niedbała. Kawał blachy zamiast lustra rażący w dosyć starannie umebłowanym pokoju.

Z. O.

ŻYCIE GOSPODARZE.

Brak kredytu i ucieczka kapitałów zagranicę.

Nieustanny, podlegający tylko zwadka niewielkim wahaniom, spadek marki polskiej doprowadził do ugruntowania się w społeczeństwie, niestety, słusznego poglądu, że lokowanie majątku albo oszczędności w markach polskich jest najgorszym interesem. Gdy w normalnych przedwojennych stosunkach za najpewniejszą lokatę były uważane pieniądze albo listy zastawne i sumy hipoteczne, obecnie są one uważane za najgorszy sposób lokaty i ustąpiły one miejsca lokacie w nieruchomościach, w towarach i w walutach obcych.

W tej chwili nawet zupełnie drobne oszczędności są lokowane w obcych walutach, albo w zapasach towarów, choćby na domowy użytek.

Bardzo proste wyrachowanie zmusza przemysł i handel do zakupu nieruchomości, towarów i obcych walut i jednoczesnego zadłużenia się w markach polskich. Jeżeli przed wojną wymogiem każdego zdrowego przedsiębiorstwa był pewien stan płynności, t. j. posiadanie pewnego zasobu rozporządzalnej gotowizny, to obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. W tej chwili przedsiębiorstwa dążą do pozbycia się wolnej gotowizny i poszukują towarów i obcych walut, starając się jednocześnie jaknajwięcej się zadłużyć.

Kredyt prywatny jest możliwy oczywiście tylko w postaci krótkoterminowej i nawet najuczciwszym warunkiem nie są w stanie zmienić tego faktu, że obciążenie się jest zyskowniejsze od posiadania kapitału obrotowego, czyli płynnej gotowizny. Nawet taki kredyt jest takim dobrodziejstwem, że mogą go uzyskać tylko przedsiębiorstwa uprzywilejowane, będące w bardzo bliskich stosunkach z bankami i dające bankom, oprócz wysokiego procentu, udział w zyskowych operacjach.

Kredyt z P. K. K. P. albo z banków państwowych jest oczywiście subsydjum ze środków skarbowych, innymi słowy: jest subsydjowaniem uprzywilejowanych jednostek gospodarczych na koszt szerokiej mas ludności. Inną formą kredytu państwowego jest zaleganie z opłatą podatków, na szeroką skalę uprawiane przez rolnictwo i przemysł.

Kredytu długoterminowego w markach polskich w Polsce niema. Kredyt długoterminowy, jak dotychczasowe doświadczenie wskazuje, jest dobroczynnością ze strony wierzyciela na rzecz dłużnika. Ponieważ w życiu gospodarzem dobroczynności nikt nie uprawia, więc takiego prywatnego kredytu w Polsce niema. Ta dobroczynność jest uprawiana tylko z funduszy skarbowych, ponieważ nie są one własnością dysponentów. Wskutek tego dysponenti funduszy skarbowych dają się kierować motywami bardzo słusznymi i godnymi uznania, ale na które byłoby nieuczuli, gdyby byli ich właścicielami. Rolnik ani przemysłowiec prywatnego kredytu długoterminowego nie może uzyskać. W razie braku pieniędzy, musi dopnieć wierzyciela do udziału w swem przedsiębiorstwie.

Sytuacja w Polsce przedstawia się więc jak następuje. Ludzie rozporządzający środkami nie są w stanie ich w Polsce nikomu pożyczyć. Gdyby je wypożyczyli w walucie polskiej, toby uprawiali dobroczynność. Wypożyczenie w walucie obcej jest przez prawo wzbronione. Nawet umieszczenie walut obcych na rachunkach bieżących w bankach prywatnych jest również zakazane. Dopiero od paru miesięcy wolno je umieszczać na rachunkach bieżących w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, podległej ministrowi skarbu, ale ludność nie ma przekonania do tej lokaty z obawy przed nowymi nieoczekiwanymi zarządzeniami skarbu. O ile pewne przedsiębiorstwa powracają do przedwojennej zasady posiadania

środków płynnych, to oczywiście, że te przedsiębiorstwa lokują je w obcych walutach i przeważnie w bankach zagranicznych, gdyż tylko w ten sposób unikają automatycznej redukcji kapitałów obrotowych, grożącej im w razie ulokowania ich w walucie polskiej. Z drugiej strony ludzie potrzebujący kapitału inwestycyjnego nie mogą go uzyskać na drodze prywatnej. Mogą go uzyskać tylko od cudzoziemców w obcej walucie, gdyż tego prawo nie zabrania. Oczywiście, że ta droga jest dostępna tylko dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i bankowych, posiadających międzynarodowe koneksje. Rolnictwo i przemysł może tylko korzystać z kredytu państwowego, czyli z subsydjów z funduszy skarbowych.

Paradoksalność obecnej sytuacji polega więc na tem, że wtedy, gdy rolnictwo i przemysł, nie mogąc uzyskać innego kredytu niż państwowy, nie są w stanie dokonywać inwestycji, ludzie rozporządzający środkami nie mogą lokować ich inaczej, jak w walutach obcych. Jeżeli zaś chcą aby przynosiły one im procent, to lokują je w bankach zagranicznych. Wiele oznak wskazuje na to, że te lokaty zagraniczne są nader znaczne, ale są one jedyną postacią dla płynnych kapitałów, chcących uniknąć redukcji w związku z deprecjacją marki.

Pewnym półśrodkiem, dosyć nieprzyjemnym ze stanowiska prestyżu państwowego, a dosyć niebezpiecznym dla kontrahentów, byłoby dozwoleństwo transakcyj w obcych walutach. W obecnych warunkach byłyby one jedyną podstawą kredytu długoterminowego. Jednocześnie zawierałyby one pewne ryzyko dla jednej i drugiej strony, ze względu na wahania się kursu obcych walut. Niewątpliwie cały szereg przedsiębiorstw obawia się zadłużania w obcych walutach. Miały miejsce przypadki, że długi w obcych walutach osiągnęły takie kolosalne rozmiary w markach polskich, że doprowadziło to pewne przedsiębiorstwa nieledwie do bankructwa.

Z tą paradoksalną sytuacją nie można walczyć środkami policyjnymi. Ucieczka kapitałów zagranicę, albo lokowanie ich w obcych walutach jest wynikiem zdrowej potrzeby posiadania płynnego kapitału. Innej formy w Polsce dla zaspokojenia tej zdrowej potrzeby w tej chwili niema. Jednocześnie niema innej formy dla udzielenia kredytu warsztatom gospodarczym, nieposiadającym specjalnie bliskich koneksyj z bankami, jak subsydjowanie ich z funduszy skarbowych. Prowadzi to do pauperyzacji szerokiej mas ludności i, rzecz prosta, subsydjowanie to z natury rzeczy nie może się odbywać na większą skalę.

Jedyną drogą, prowadzącą do stworzenia kredytu długoterminowego czyli inwestycyjnego jest stabilizacja marki polskiej. Koniecznym jej warunkiem jest doprowadzenie budżetu do porządku. W przeciwnym razie państwo będzie musiało subsydjować przemysł i rolnictwo kosztem szerokiej mas ludności, co się spotyka z ich oporem. Ten opór przeciwko pauperyzacji znajduje wyraz w gminnym światopoglądzie

o konieczności zwalczania drożyzny. Należałoby dążyć do tego, aby czynnik rządowy i sejmowe stanęły na gruncie światopoglądu naukowego. Gminny światopogląd uważa za źródła złego drożyznę, lichwę, pasek i spekulację. Naukowy światopogląd uważa za źródło złego bierność czynników rządowych i sejmowych, budżet oparty na podatku emisyjnym,

karygodną obawę podniesienia akcyz od spirytusu, tytoniu i cukru, ceł od herbaty, kawy i kakao, opłat kolejowych i pocztowych; skutkiem tego stwarzają się warunki, zmuszające ludzi gospodarzących do paska, lichwy i spekulacji, a kapitały do ucieczki zagranicę.

Rykten.

TELEGRAMY.

Zaburzenia w Wiedniu.

WIEDŃ. (a. w.) W poniedziałek odbyło się w sali ratuszowej i na placu zgromadzenie bezrobotnych.

Zebrało się tam około 6000 osób.

Żądano podwyższenia zapomóg do 110 tysięcy koron tygodniowo, ścisłego współdziałania Centralnego Komitetu Bezrobotnych z Komisją Organizacji robotniczej. Z powodu wicherzeń komunistów doszło do demonstracji i wykrezeń przeciwko policji.

Usiłowano zająć odwach policji w pobliżu Parlamentu. Policja zaburzenia zlikwidowała.

W kotle bałkańskim wre.

WIEDŃ. (a. w.) Wiadomości z Bałkanów są alarmujące.

Konferencja posłów sojusznicych w Atenach nie dała rezultatów.

Grecja koncentruje 60.000 żołnierzy w Tracji.

Przygotowania Greków wywołały podobne zarządzenia w Turcji.

Przewieziono z Azji do Europy większe oddziały wojsk tureckich.

Rozmaitości.

Wersalowi grozi ruina.

Od pewnego czasu prasa francuska nawołuje władze odpowiednio do przedsięwzięcia środków należnych, które zapobiegłyby ruinie Wersalu. W pałacu samym coraz widoczniejsze i liczniejsze stają się niepokojące szczeliny; posągi w ogrodach są silnie uszkodzone, a słynny „Wóz Apollina“ w jednej z sadzawek zapada się. Spizwone konie, kwadrygi, podparte drewnianymi słupami, osuwają się coraz bardziej. Grupa ta, jak większa część grup zdobiących baseny, odlana jest z brązu i pozłacana, a szyć i nogi końskie „Wozu Apollina“ zagłębiają się stopniowo w tułowiach. Narazie postanowiono, że dopóki nie zostaną dokonane odpowiednie reparacje, wodotrysk Apollina funkcjonować nie będzie. Z posągów w ogrodach bardzo uszkodzony jest „l'Aigle de l'Empire vaincu“, dłuta Gaspara da Marsy, i „l'Espagne domptée“, dzieło Girardona; Balustrady, podwórzec marmurowy, dachy w „Sour de l'oeil de Boeuf“ i „du Dauphin“ przedstawiają smutny obraz zniszczenia. Szyby w oknach wylugzone, w salonie Herkulesa, w t. zw. kolumnie króla, lakier z drzwi i okien starł się zupełnie.

Niemniejszym spustoszeniem uległy Wielki i Mały Trianon. Jezioro zanieczyszczone, mniejsze stawy porośnięte zieloną rzęś, mostki kamienne zapadają się; do pałaców i zabudowań woda przecieka przez sufit. Przywrócenie tych zabytków architektury i sztuki do możliwego stanu pochłonie setki milionów franków. Celem zebrania odpowiedniego funduszu—skarbu państwa bowiem takich wysokich sum przeznaczyć nie może, powzięto projekt urządzania corocznych festynów w zamku i ogrodach wersalskich przy współpracy dyrektorów. Dla uratowania zagrożonego Wersalu potrzeba będzie przez następnych lat sześć półtora mil. fr. rocznie.

Z grobowca Tutankamena.

Skarby, wydobywane stopniowo z odkrytych w Egipcie grobowców królewskich, wprawiają w coraz większy podziw tę nieliczną garstkę wybranych, którzy mogą być obecni przy pracach przenoszenia bezcennych przedmiotów. W ostatnich dniach, jak donosi korespondent „Timesa“ z Luksoru, wydobyto z otwartej pieczary i przeniesiono do grobowca Setiego cztery wazy alabastrowe, zdaniem ekspertów, najpiękniejsze dotąd na świecie znane. Tego samego dnia zdołano też wydobyć na światło dzienne tron Tutankamena, arcydzieło sztuki sycyjskiej. Poręcze i nogi wykładane są płytami kutego złota, a cały tron wysadzany perłami i drobnymi kamieniami białej wartości. Tron ten również przeniesiono do grobowca Setiego.

Korespondent „Daily Mail“ z wędza odkryte grobowce i opisuje szczegółowo niesłychane bogactwa, które tysiące lat spoczywały w podziemiach. Pierwsza pieczara pełna jest klejnotów, niezbyt daleko odbiegających gustem i rysunkiem od klejnotów współczesnych. Posągi Faraona, naturalnej wielkości, ceują osobliwą plastyką indywidualną. Oba posągi, stojące na straży u wejścia do zapieczętowanej jeszcze pieczary, lśnią od złota i drogich kamieni; stopy obu są w sandały ze szczerzego złota. Szaty, znalezione w otwartej skrzyni, należały do królowej, nie zaś do króla, jak początkowo mniemano; i zdumiewają przepychem.

Lord Carnarvon otrzymał pozwolenie na prowadzenie tych robót wykopaliskowych pod warunkiem, że wszystkie znalezione kosztowności staną się własnością rządu egipskiego, który przeznaczył je już do zbiorów kulturalno-historycznych w Kairze.

Szabla turecka dla Mussoliniego.

Delegacja faszystów włoskich z Salonik udała się do Rzymu, by w dzień Nowego Roku złożyć hołd Mussolinemu i nawiązać z przywódcami partji ściślejsze stosunki, mające na celu spotęgowanie propagandy i rozpowszechnienie kultury włoskiej na Wschodzie. Sekretarz delegacji p. Di Marzo ofiarował przy tej sposobności p. Mussolinemu wspaniałą szablę turecką, na której wyrze są słowa koranu na cześć Boga, ojczyzny i obowiązku.

Giełda.

Witno, dnia 16 stycznia.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z.	25900	25700
Złoto.		25800
Ruble	1490000	1380000
Czeki i wpłaty.		1470000
New-Jork	25800	25600
Listy zast.		25700
W. B. Z.	50000	47000
ZURYCH. (Pat.).	Na Warszawę notowano 0.02 1/8.	
GDANSK. (Pat.).	Marki pol. 50.62 — 51.13.	

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

„ZŁOTA POŻYCZKA“

jest najlepszą lokatą kapitału.

Kupujcie „złotą pożyczkę“.

Bank Towarzystw Spółdzielczych

Oddział w Wilnie

MICKIEWICZA 29, 3333 (DOM WŁASNY).

Bank prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. Nadto Bank sprzedaje:

8⁰/₁₀ Państwową Pożyczkę Złotą

Miljonówki

4¹/₂⁰/₁₀ L. Z. Wil. Banku Ziemińskiego.

Dla wygody miejscowego Kupiectwa, Bank wybudował na dziedzińcu swej nieruchomości magazyny towarowe i udziela pożyczki na zastaw towarów.

CUKIER I-szy gatunek w kawałkach

po 875 marek funt

MACZKA po 165,000 za worek

Sól (w workach) 3,800 za pud.

Poleca wagonowo i workami

Dom Handlowy „**Milejkowscy**” ulica Piwna dom własny

Pierwsza Bielska mechaniczna tkalnica
tasiem gumowych i wyrobów posamentaryjnych

Grimeisen i S-ka

Spółka z ogr. odpow.

BIELSKO, Śląsk Cieszyński

Poleca najlepszą gumę podwiązkową.

Poszukujemy zastępcę obeznanego z branżą z podaniem referencji.

OGŁOSZENIE

Do 25-go stycznia b. r.

na **Wieczorowe Kursy Języka Polskiego**

dla Repatriantów przyjmuje się zapisy w poniedziałki, środy i piątki w g. 6—9 wiecz. w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 11 (Zarzeczna 5).

Zgłaszać się mogą i nierepatrijanci.

OBWIESZCZENIE

Wileńskiej Izby Skarbowej

w przedmiocie podwyższenia podatku (akcyzy) od soli.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu L. 286/75 W. B. podwyższone zostały opłaty akcyzowe od soli. Podwyżka wynosi od tony: 1) wazronki—300.000 mk., 2) mielonej, jadalnej z Wieliczki—200.000 mk., 3) mielonej, jadalnej z wapna—250.000 mk., 4) bydłowej i przemysłowej—110.000 mk. Wszystkie gatunki powyższe w kruchach o 15.000 mk. taniej.

Wobec powyższego wszyscy posiadacze zapasów soli w ilości 100 klg. i wyżej, a również wszyscy odbiorcy transportów soli wysłanych z salin przed 15 stycznia 1923 r. po starych cenach, natychmiast i nie później 3-ch dni winni złożyć odnośnemu inspektorowi kontroli skarbowej zapasy soli i następnie wpłacić wciągu dni 8 od dnia ogłoszenia przypadającą dodatkową akcyzę.

(—) J. MALECKI Dyrektor.

16 stycznia 1923 r.

Zamówienia na

Dachówkę Marsylską „WOJCIECHOWICE“

Złoty medal

przyjmuje Inż.-Cer. **JOZEF CIESZEWSKI**

Warszawa, Krakowskie 7. Adr. telegr.: „CERAMENT“

BUDOWA CEGIELNI, KOMINÓW, OMIUROWANIE KOTŁÓW PAROWYCH, DOSTAWA MASZYN

BIURO Techniczno-Budowlane

„**WIR**“

Wilno, ul. Wileńska 31.

Sprzedaje

Lokomobile od 20 H.P. do 200 H.P. w zupełnym porządku loko Wilno Traki z dolnym i górnym pedem. Cyrkularki dubeltowe.

„TYDZIEŃ POLSKI“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki. Wydawn. rok III. Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie zdobywa coraz szersze uznanie w kraju „TYDZIEŃ POLSKI“ dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozji partyjnej i zaciepek osobistych.

„TYDZIEŃ POLSKI“ wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego“ wynosi kwartał 6000 mk., mies. 2000 mk., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mk. Konto czekowe P. K. O. Nr. 1750. Cena ogłoszeń: za całą str. 200.000 mk., mies. za pół strony 100.000 mk., za 1/4 str. 50.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji.
Warszawa, Ordynacka Nr. 5, m. 4.

Redakcja otwarta od 5—7 wiecz. administr. od 9—2 pp. codziennie. Telefon 286-17.

Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze „Zjednoczenie“. Redaktor Leon Kozłowski.

Do wynajęcia Sklep

przy ulicy Wileńskiej Nr. 22. Dowiedzieć się u stróża

ZĘBY sztuczne

stare, nawet potłuczone kupuje.

Płać najwyższe ceny

LEON POZTER

Tatarska 20—17.

Sprzedaje się

dwa duże domy i plac w centrum miasta, punkt pierwszorzędny. Zwracać się w godz. 3—5 popoł. ul. Jagiellońska 9 m. 9. Pośrednictwo wykluczone.

Pjanino dla egzercytowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1—14.

Fortepjan do egzercytowania na miejscu dla Pań, ul. Jakóba Jasińskiego 5—19.

Ambulatorjum dentystyczne

przy Szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 r. do 3 bezpłatne leczenie usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium Sztucznych Zębów, Mickiewicza 11, gdzie kino „Lux“.

DOKTOR MED. **B. ZELDOWICZ** | KOBIETA LEKARZ **Dr. Szwarz-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 9—1 i 5—8. prr.: 121/4—213—5 ochr. kobiece
Spec. wazeryjne, mocznopłowa, syfilis i skóra.
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

D-r Med.

Kazimierz Kukiewicz

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8—9 i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Kobieta-Lekarz

Dr. Abramowiczowa

choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. C. Koneczny

choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10—12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

Akuszerka OKUSZKO

ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.

D-r LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3. róg Wileńskiej.

Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7

Dr. I. Bohuszewicz

Adj. Kliniki Chirurg. Uniw. S. B. rozpoczął przyjęcie w chorobach chirurgicznych codziennie od 9 do 8 wiecz. Mostowa 9 m. 20.

Do wynajęcia

trzy pokoje kompletnie odnowione z wanną. Wilkowska 3 m. 26.

Skradziono

książkę wojsk. i opinie, wyd. przez pułk na imię Rudzińskiego Hipolita, unieważnia się.

Zgubiono

książeczkę oficerską Nr. 93 na imię por. rezerwy Jana Zemło, uniew. się.

Kupię

szczeniaka wyżła. Oferty drukarnia „Motus“ Wielka, 42.

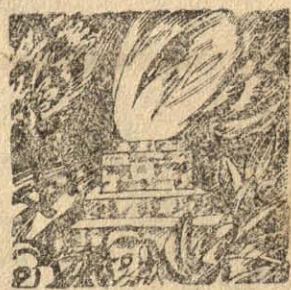
Do sprzedania

męskie futro na lisach. Ludwisarska 1—12 do g. 11 rano i 3—4 pop.

DRUKARNIA „**MOTUS**“
WILNO, WIELKA 42

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodząca

Akcje,
Świadczenia tymczasowe,
Dowody zastawowe,
Książki czekowe,
Druki szkolne,
biurowe



wykonywa punktualnie,
estetycznie, niedrogo
drukarnia „Znicz“
w Wilnie, In Janska 19, tel. 3-40